GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 43.** 24. Marca 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz i Król raczył P. Aloyzego Palkle, pierwszego Adjunkta C. K. Galicyyskiey sprzedaży soli w Wieliczce, mianować Dyrektorem teyże Dyrekcyi.

Dla lepszego uposażenia Nauczyciela Szkoły Halickiey w Cyrkule Stanisławowskim, obowiązał się Łaciński Pleban tameczny JX. Pawulski po 12 ZR., a Gwardyan zakonu Franciszkanow JX. Szkodiński po 10 ZR. corocznie płacić.

Mieszczanie Myśleniccy obowiązali się Dyrektorowi główney Szkoły tameczney, po 50 ZR. corocznie na pomieszkanie wypłacać.

Żołkiewska Gmina Chrześciiańska obowiązała się corocznie po 60 ZR. na pomieszkanie dla Dyrektora tameczney Szkoły cyrkułowey składać.

C. K. Rząd kraiowy dopełnia przyiemnego sobie obowiązku podaiąc te ofiary do wiadomości powszechney.

Z Wiednia d. 15. Marca. — Według ogłoszenia C. K. Zjednoczoney Deputacyi wykupna i umorzenia, spalą znowu publicznie d. 17. b. m. Dziesięć Miliionow Złotych Reńskich papierowych pieniędzy, które weszły drogą dobrowolney 5procentowey pożyczki, otworzoney Patentem z dnia 29. Październiká r. z.

Z Triestu donoszą co następuie: „W portach naszych panuie ciągle wielka czynność w handlu, a spadaiące iuż znacznie ceny wszystkich potrzeb życia, sprawiaią ieszcze weselsze widoki na przyszłość. Mamy tu podostatkiem zboża, które iuż także w cenie spadło. Dotychczesna piękna pogoda ożywia znowu nadzieię w całych Włoszech, a spekulanci zbożem kupczący zaczynaią się iuż martwić. Wszystko prawie zboże otrzymuiemy z portów czarnego morza, a Tryjest został teraz wielkim spichlerzem zbożowym dla południowey Europy. Przeciwnie wyprowadziliśmy mnostwo broni. Fabryki nasze wyrabiaią ustawicznie stal i żelazo Styryyskie. Naywiększy handel prowadzimy obecnie ze Zjednoczonemi Stanami Ameryki półnoćney i z Rossyą. Ten handel wzmaga się tak dalece, iż Rząd zdaie się obawiać, aby wewnętrznemu handlowi Niemiec nie za szkodził. Z Rossyi otrzymaliśmy drzewo masztowe na mnostwo okrętów, których tu wiele buduią. Są tu teraz 3 fregaty i 2 okręty liniiowe na warsztacie. Szebeki i inne leksze statki, spuszczaią się codziennie z warsztatów. Wszyscy Włoscy Officerowie morscy i żeglarze, znayduią umieszczenie; słowem, Rząd Austryacki będzie miał bardzo mocną siłę morską na morzu Adryatyckiem."

Według wiadomości z Triestu z dnia 20. Lutego stoi w porcie tamecznym Austryacka fregata Austrya o 36 działach która Posła Austryackiego Hrabiego Elza, zawieźć ma do Rio Janeiro. Jest ona iuż we wszystkie potrzeby opatrzona, i czeka tylko na przybycie Posła. Z nią popłynie oraz mała kupiecka flotylla Austryacka, z płodami Austryackiemi. Zdaie się, że chwalebnemu panowaniu Monarchy Franciszka Igo, przeznaczono było uyrzeć pierwszy raz Austryacką banderę woienną na Oceanie Atlantyckim.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby Niższey Parlamentu (*o którem wspomnieliśmy w krótkości w numerze 46stym gazety naszey*) przyięto kilka próśb od klubów Hampdeńskich i iedności; oświadczono w nich, iż zdanie sprawy Wydziału, nie stosuie się do rzeczonych klubów. Podano także wiele próśb przeciwko zawieszeniu aktu Habeas-Corpus.

Lord Castlereagh wniósł, ażeby powtórnie przeczytano bil względem zawieszenia wspomnionego aktu. Powstał przeciwko temu P. Bennet, i dotknął osobiście Lorda, oświadczaiąc naprzykład, iż za nic w świecie nie chciałby kazić swoiego charakteru do tego stopnia, aby miał co wspólnego z nim działać; że żadnemu słowu Lorda zawierzyć nie można, bo tylekroć oszukał Izbę; że Lord zbroczył ręce swoie we krwi Narodu. (Odezwano się: do porządku.) Zapytał się Mówca Izby: czyli szanowny Reprezentant oskarża wszystkich Ministrów o użycie krwawych środków,

lub tylko iednego z nich? Odpowiedział P. Bennet: iż wyrazy swoie stosował ogólnie do Ministrów za ich krwawe srodki w Irlandyi podczas ostatniego zawieszenia aktu Habeas-Corpus. Rzekł na to Lord Castlereagh, iż powyższe oskarżenie iest zupełnie fałszywem. Oświadczył znowu P. Bennet: iż żaden uczciwy Obywatel nie mógłby dobrem sumnieniem powierzyć wolności narodowey w ręce tych, którzy się takich okrucieństw w Irlandyi dopuścili.

P. Lewis: Zezwalam na zawieszenie tyle razy wspomnionego aktu, bo iestem przekonany, iż naywyższe moie dobro, to iest: wolność i bezpieczeństwo, zostanie ocalonem, ieżeli na krótki czas odstąpię używania moiey prerogatywy.

Lord Adwokat Szkocki: „Wyiaśniły się dostatecznie dowody istnienia niebezpiecznych spisków. Buntownicey daleko się rozpostarli w Szkocyi, a osobliwie w Glasgowie. Od kilkuset mieszkańców odebrali następuiącą przysięgę: „W strasznem obliczu Boga przysięgam dobrowolnie, iż chcę wytrwale starać się o utrzymanie prawa wyboru Członków Parlamentu dla wszystkich Obywateli Angielskich, którzy doszli do lat 21 wieku swoiego, a którzy przez występek, lub pomieszanie rozumu nie stali się niezdatnemi; przysięgam oraz starać się o utrzymanie powszechnego prawa głosowania i coroczney odmiany Parlamentu; wszystko to popierać będę wszelkiemi moiemi siłami moralnemi i fizycznemi, w miarę potrzeby. Przysięgam nakoniec, iż ani nadzieia, ani boiaźń, ani kara, nie zdołaią mię skłonić do świadczenia przeciwko Członkom, bądź szczególnie, bądź ogólnie, o czynnościach ich w tem, lub w innych towarzystwach, a to pod karą śmierci, którą mi ieden lub kilku Członków tego towarzystwa zadać mogą. Tak mi Boże dopomóż i day mi wiernie dopełnić moiey przysięgi."" (Podczas czytania tey przysięgi rozlegały się często z strony Oppozycyyney okrzyki: Słuchaycie! Słuchaycie! dla okazania pogardy.) Tymczasem (mówił daley Lord Adwokat) poymano kilku tych ludzi, właśnie, gdy tayne swoie Sessye odbywali. Uwięzionoby i innych, gdyby świadectwa były dostatecznemi. (Odezwano się z strony Oppozycyyney: Słuchaycie!) Bezprawie to tak się w Szkocyi, zwłaszcza w Glasgowie, rozszerzyło, iż chyba dzielność Rządu powściągnąć ie potrafi.

Lord Milton: „Jako Członek taynego Wydziału, dziwuię się mocno postępkowi zacnego Lorda. Wszak na iego żądanie wymazano zupełnie tę przysięgę z liczby przekonywaiących dowodów. Cóż ma dzisiay znaczyć to odrzucone pismo? Uczucie moie iest zupełnie przeciwnem zawieszeniu aktu Habeas-Corpus. Tak iest, po długiey walce, głosnię z boleścią przeciwko niemu. Nie mogę tego obiaśnić, lecz zdanie moie ściska mi serce." (Nie mógł daley mówić Lord Milton. Słychać, iż Oyciec iego, Lord Fitzwiliam, uczynił mu w tey mierze niektóre przełożenia.)

Pan Romilly: „Chcąc zacny Lord zastraszyć przyiaciół swoich, ogłosił przysięgę, która naylepiey dowodzi, iż Rząd nie potrzebuie chwytać się nadzwyczaynych środków dla powściągnienia szczupłey liczby nierozsądnych ludzi. Według praw, samo podpisanie takiey przysięgi lub iey wykonanie, iest iuż wielką zbrodnią, a kto w 14 dni nie doniesie o tem Rządowi, popełnia ią także. Władza mieyska osadziła iuż kilku hersztów w więzieniu. Jeśli więc istnieiące prawa są dostatecznemi, czemuż mamy chwytać się nadzwyczaynych środków, które Naród oburzaią? A to dla czego, oto: bo w średnich klassach Narodu nie masz nikogo, a z pomiędzy włościan bardzo mało znaydzie takich, którzyby niebezpiecznych maxym buntowników słuchali. Toż więc wolność całego Narodu, i każdego zacnego oraz uczciwego Obywatela, ma zależeć od woli Ministra? Cóż się to stało z Angliią? (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Takież to są zasady, które charakterowi narodowemu zaszczyt przynoszą? Czyliż podług nowey nauki zacnego Lorda (Castlereagh), każdy patryota, każdy prawdziwy Anglik, obstaiący za Prawami swoiemi i Konstytucyą, ma bydź wtrąconym do więzienia, skoroby się tak Ministrow podobało?"

Pan Burdett: „Zgadzam się chętnie, iż nie dla powiększenia Władzy Królewskiey żądaią Ministrowie zawieszenia aktu Habeas-Corpus. Nic ona na tem nie zyska, tak iak i Naród. Żądaią tey szczególnie Ministrowie dla powiększenia Władzy swoiey. Nie potrzebuie Korona troszczyć się o mizernego fantastyka, iakim był Spence, który od 21 lat umarł. Niczego się także obawiać nie powinna od nikczemney osoby moiey; iestem bowiem niestety! Członkiem klubu Hampdeńskiego i iedności w Londynie. Lecz Ministrowie, którzy nie chcą skassować niepotrzebnego Urzędu Lorda Admiralicyi, bo w nim iakiego poplecznika znaleśćby mogli: którzy są przeciwnemi każdey poprawie Reprezentacyi i mądremu zmnieyszeniu liczby woyska, boby przez to kilku stronników utracili, oni to zapewne nie

poczytuią mię za ich przyiaciela. Chce Lord Adwokat, aby człowieka, Obywatela Angielskiego, można przez kilka lat trzymać w więzieniu, a to z iakiey przyczyny? oto, że nie masz żadnego dowodu przeciwko niemu, i że komuś uroiło się w głowie, że iest winny. Winszuię szanownemu Lordowi takiey biegłości w prawie, godney zupełnie pierwszego prawnego Radcy Korony; widać oraz, iż maxymy iego znayduią piętnych uczniow. Z zadumieniem i gniewem słyszałem niedawno przepisaną modlitwę kościelną. Długo myślałem nad tem, iaka to iest zaraza, o którey odwrocenie Boga błagaią. Sądzę, iż to ma się rozumieć o zarazie, która się wciska do wszystkich domów, która dzień i noc strachem przeraża, to iest, o zarazie opłat i podatków."

Lord Castlereagh: Zdaie mi się, iż szanowny Członek Izby (Burdett) powiedział tę mowę do wielkiey publiczności za drzwiami. (Zawołano: Do porządku! do porządku!)

Lord Paully: Oświadczenie, iż kto do kogo innego, nie zaś do obecnych mówi, sprzeciwia się porządkowi.

Po kilku innych głosach, uchwalono większością 273 kresek przeciwko 98, ażeby bil drugi raz przeczytano.

Zjednoczone Niderlandy.

Pracuią z wielkiem natężeniem około warowni, którę liniię obronną od Namuru aż do Mastrychtu wzdłuż rzeki Mozy stanowić będą. W pierwszem z miast pomienionych krząta się 3500 robotników około warowni zamku i miasta. Także w Huy i w Leodyum wiele pracuią. Roboty około twierdz Charleroi, Mons, Tournay i Ypern, idą z wielkim pośpiechem.

O doniesiom iuż (*w numerze 40stym gazety naszey*) aresztowaniu P. Focre, Redaktora Spektatora Belgickiego (Spectateur Belge), zawieraią ieszcze pisma publiczne co następuie:

„Aresztowano go za to, że pozwolił sobie rozmaitych uwag względem Belgium, aby dowieść: że ten Kray, w porównaniu z Hollandyą, iest od Rządu, iak od macochy, traktowan; naprzykł. d. Belgium ma za mało głosów w Seymie, a Hollandya zawiele; na czele Belgickiego woyska iest cudzoziemiec (Wellington), Ministrem woyny Niemiec; zgoła, Belgium iest z Kralem pod szkodliwym obcym wpływem zostaiącym, którego istnienie za łaskę uważaią. Za te uwagi, wydawcę przed Sąd dworski powołano, a gazeta le Liberal z gniewem, że go do właściwego Sądu nie odesłano, nazywa to przeciwnem Konstytucyi. „Potrzeba by," mówi daley, artykuły tyczące się osobistey wolności, w ustawach konstytucyynych „zamknięte, co ranek Ministrom odczytywać, „iak niegdyś Królom Egipskim przysięgę Ludowi wykonaną codziennie odnawiano w ich pamięci; zdaie się zaś, iż gniewaćby się Ministrowie nie powinni, gdyby ich tym sposobem „z Królami porównano."

Niemcy.

Gazeta dworska Sztutgardzka z dnia 6. Marca donosi co następuie:

„Skoro N. Król ze Zgromadzenia Stanów Królestwa Wirtemberskiego do Zamku swoiego powrócił, przybyła do niego Deputacya Stanów, na którey czele znaydował się Xiążę Waldburg-Zeil-Trauchburg, dla złożenia J. K. Mości w imieniu Stanów podziękowania za zagaienie ich Zgromadzenia, i wynurzenia Mu ich uczuć nayszczerszey przychylności i uległości. N. Król przyiął nayłaskawiey tę Deputacyę, wspomniał o konieczności i pożytkach iedności, dążącey tylko do powszechnego dobra, i powtórzył przy tey okoliczności: że, iak iest gotów wysłuchać każde słuszne życzenie, tak nie spodziewa się usłyszeć żadney propozycyi, któraby się z dobrem powszechnem nie zgadzała, a zatem bez nadwerężenia onegoż przyiętąby bydź nie mogła.

Według doniesień pism publicznych podpisano w Monachium d. .. Lutego Konkordat między Stolicą Apostolską a N. Królem Bawarskim. Mówią, że całe Królestwo Bawarskie będzie mieć czterech Biskupów w Wirceburgu, Regensburgu, Augsburgu i Spirze, a iednego Arcybiskupa, który albo w Freysingen, lub też w Monachium przesiadywać będzie. W Bambergu więc i w Aichsztadzie nie będzie żadney biskupiey stolicy. Na ten raz prezentuie Król Biskupow, a Papież ich potwierdza. Potem będą mieć i kapituły udział w wyborze Biskupow i proponować trzech kandydatów, z których Król iednego wybierze i Papieżowi na Biskupa proponować będzie.

Emigracya z okolic Renu i Menu do Stanow Zjednoczonych Ameryki północney, zaczyna się znowu. Niemcy osiadli w Pensylwanii czynią tym celem wielkie obietnice przyrzekaiąc emigrantom znakomite korzyści. Z Szwaycaryi wynosi się także wielu ludzi z żonami i dziećmi, częścią do Ameryki, częścią do Rossyi.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg (*przerwanego w 41tym numerze gazety naszey*) postanowienia Namiestnika Kró-

lewskiego, tyczącego się dwoch walnych Jarmarkow w Warszawie:

Oddział 2.
O expedycyi Towarów zagranicznych sprzedanych w okręgach Jarmarkowych.

Art. 42. Sprzedaiący towary w okręgach Jarmarkowych złożone, bądź na konsumpcyą w Kraiu, bądź za granicę, żadney rewizyi, ani opłacie cła pod iakimkolwiek pozorem podlegać nie maią.

Art. 43. Lecz obowiązkiem kupuiącego w takim razie będzie, ieżeliby towary na konsumpcyą Kraiową nabył, udać się do Urzędu celnego jarmarcznego, który cło pro invectu, od niego odbierze, towary podług ogólnych przepisów skarbowych ocechuie, i nabywcy do wolnego zarządzenia wyda.

Art. 44. Jeżeli zaś sprzedaż za granicę nastąpiła, nabywca uda się również do Urzędu celnego jarmarcznego, gdzie po przeważeniu brutto pak i oplombowaniu bez żadney rewizyi, trudności, lub opłaty cła, niezwłocznie zostanie wyexpedyowanym.

Art. 45. Dla pewności iednak wyyścia tych towarów za granicę, winien będzie nabywca złożyć kaucyę, stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, która przy wyyściu towarow przez Komorę wychodową powrócona mu będzie, albo złożyć zaręczenie Kupca remissowego, lub inne dostateczne bezpieczeństwo Urzędowi celnemu jarmarcznemu okazać. W trudnieyszym przypadku, może bydź przydany Strażnik na koszt Kupca towary wyprowadzaiącego za dozwoleniem Władzy Skarbowey, w celu konwoiowania towarów aż do granicy.

Oddział 3.
O expedycyi towarów zagranicznych sprzedanych za okręgami Jarmarkowemi.

Art. 46. Jeżeli towar na konsumpcyą w Kraiu za okręgami jarmarkowemi sprzedany został, sprzedaiący winien dać świadectwo kupuiącemu, wyszczególniaiące ilość i gatunek zakupionego towaru. Kupuiący z świadectwem tem uda się do Urzędu rewizyynego, który po zawizowaniu świadectwa, towary podług przepisów celnych ocechuie, i nabywcę do kassy odeśle dla opłacenia należytości od cechowania. Kassa na takową opłatę wyda mu kwit, świadectwo zaś odbierze i Buchhalteryi, lub Urzędowi składowemu prześle.

Cło pro invectu w takim razie sprzedaiący opłaci podług artykułu 50.

Art. 47. Jeżeli sprzedaż za granicę nastąpiła, sprzedaiący wyda nabywcy świadectwo w dwóch exemplarzach wyszczególniaiące ilość i gatunek towarów. Ze świadectwem i zapakowanemi towarami, oraz przygotowaną deklaracyę tranzytową, uda się nabywca do Urzędu celnego jarmarcznego, który po przeświadczeniu się o zgodności towarów z wydanemi świadectwami przez sprzedaiącego, takowe brutto przeważy, paki oplombuie i właścicielowi z expedycyą tranzytową wyda, z którą podług przepisu Art. 45 za rogatki wyprawiony będzie.

Art. 48. Urząd jarmarczny oryginał świadectwa w rejestrach swych zachowa, duplikat po zaświadczeniu, iż towary w nim wyrażone, do expedycyi tranzytowey zostały podane, sprzedaiącemu zwróci dla usprawiedliwienia się iego przy obrachunku z towarów do sprzedaży na Jarmark odebranych.

Art. 49. Sprzedaiący wydaiąc świadectwo w Art. 47 wyrażone, winien na wszelki przypadek zabezpieczyć się względem cła pro invectu od sprzedanych towarów, gdyż za takowe iest odpowiedzialnym, gdyby nabywca towarów tych za granicę zakupionych do expedycyi tranzytowey Urzędowi celnemu jarmarcznemu nie dostarczył.

Art. 50. Po upłynionym Jarmarku każdy Kupiec, któremu towary sposobem kredytu na Jarmark zewnątrz okręgów jarmarkowych wydane zostały, udać się winien do Urzędu celnego jarmarcznego, gdzie naprzód nastąpi rewizya pozostałych nieprzedanych towarów, a potem obrachunek cła należącego się, stosownie do publikatu deklaracyi iego, i świadectwa na towary za granicę sprzedane, które złoży. Z tych, iaka ilość na konsumpcyą wewnętrzną sprzedana się okaże, od tey natychmiast cło przepisane do kassy Urzędu celnego jarmarcznego opłacić będzie obowiązany.

Oddział 4.
O expedycyi produktow i fabrykatów kraiowych.

Art. 51. Fabrykata kraiowe na Jarmarku walnym sprzedane pro consumo, ani przy wyyściu za granicę opłaty celney nie ponoszą.

Art. 52. Produkta zaś surowe, niemniey bydło i trzoda tamże sprzedane, przy wyyściu za granicę podlegać maią połowie cła zwyczaynego od wychodu.

W obudwóch razach expedycye następuią na mocy podaney deklaracyi za kwitami zaświadczaiącemi Urzędu celnego jarmarcznego, bez dalszych formalności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)